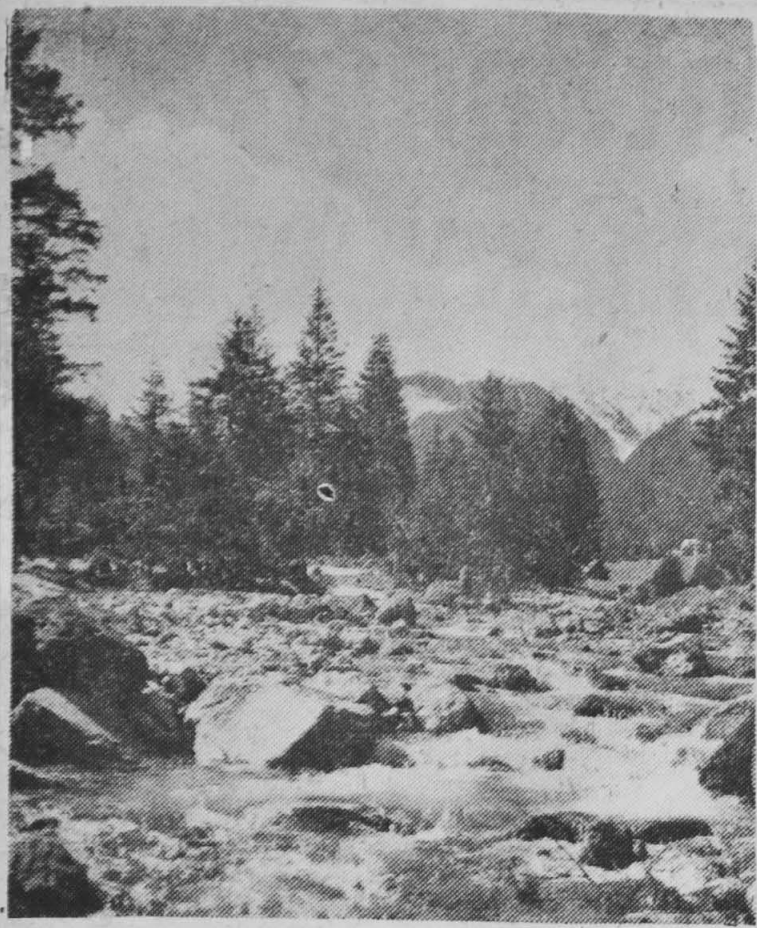


Wiosna w Tatrach



Dolina Chochołowska.
CAF — fot. Olszewski

W Bandungu rozpoczęła się sesja Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki

DELHI (PAP) 10. 4.

Jak donoszą z Bandungu, w dniu 10 bm. rozpoczęła tam obrady V sesja Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki. W sesji, która trwać będzie do 15 kwietnia, biorą udział przedstawiciele 53 krajów. Tematem obrad będą sprawy związane z walką narodów afrykańskich i azjatyckich przeciwko kolonializmowi, imperializmowi i dyskryminacji rasowej.

Na otwarciu sesji przemówienie wygłosił prezydent Indonezji Sukarno, który podkreślił konieczność wzmożenia walki narodów krajów Azji i Afryki o niezawisłość.

Zmarł eks-król Albanii — Zogu

PARYŻ (PAP) 10. 4.

W szpitalu Suresnes w Paryżu zmarł w niedzielę w wieku 65 lat były król Albanii Ahmed Zogu, zamieszkały ostatnio na francuskiej Riwierze. Zogu opuścił kraj wraz z żoną i nowonarodzonym synem w 1939 roku, uciekając przed wojskami Mussoliniego.

Nowy transport bananów

GDANSK (PAP) 10. 4.

Do Gdańska zawinął statek bandery szwedzkiej „Claus Horn”, z drugim kolejnym ładunkiem 230 ton bananów załadowanych w gwinejskim porcie Konakry. Owoce przysły w stanie zielonym i podobnie jak w pierwszym transporcie dojrzewać będą w portowej dojrzewalni w Gdańsku. Pod koniec tygodnia pierwsze partie bananów z nowego transportu zostaną wystawione do różnych miast kraju.

POGODA

Dziś pogodnie, z przejściowym wzrostem zachmurzenia, bez opadów. Temperatura do plus 10 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

Jutro skłonność do burz. Cięplej.

11 statek dla Indonezji

GDANSK (PAP) 10. 4.

Do Indonezji popłynął nowozbudowany w Gdyni statek pasażersko-towarowy „Manggis”. Jest to już 11 jednostka zbudowana przez stocznię im. Komuny Paryskiej dla Indonezji. Statki budowane w Gdyni są dostosowane do przewozu około 150 pasażerów na pokładzie, a ponadto ok. 900 ton towarów. Jednostki tego typu przeznaczone są do żeglugi pomiędzy licznymi wyspami Republiki Indonezji.

Polska zbuduje ogółem dla Indonezji 24 statki morskie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 60.151

A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZWIĄZKOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 8. (3006) Wtorek, 11. IV. 1961 r. Cena 50 gr

SPOTKANIA z tysiącami wyborców

Jak lepiej gosnodarować na swoim terenie

Zbliża się dzień wyborów. Na spotkaniach kandydatów na posłów do Sejmu i radnych do rad narodowych wyborcy w pełni popierają programy wyborcze i mówią, że będą głosować na listę Frontu Jedności Narodu. Uczestnicy przedwyborczych zebrań zarówno robotnicy, chłopci, przedstawiciele inteligencji, kobiety i młodzież w swoich wystąpieniach omawiają szerokie problemy społeczne tak ogólnokrajowe, jak i dotyczące swojego terenu.

Wysuwając postulaty, często występują z własną inicjatywą w zakresie prac społecznych, które w poważnym stopniu umożliwią realizację wysuniętych wniosków. Kandydaci na posłów i radnych ze swej strony skrupulatnie notują wysuwane życzenia wyborców, przekazują je odpowiednim władzom, które opracowują plany kolejnej realizacji postulatów według ich ważności i możliwości.

Wicepremier J. Tokarski w Orli

Orla z wyglądu jest niepodobna do innych miejscowości powiatu bielskiego. Domy rozproszone wśród dobrze utrzymanych ulic, nadają osadzie wygląd małego miasteczka. Innymi niż w pozostałych wsiach powiatu bielskiego problemami żyją mieszkańcy tej osady. Przemysł terenowy ma tu swoje zakłady, zatrudniające w sezonie około 250 osób; utworzony zaś staraniem mieszkańców Dom Kultury prowadzi ożywioną działalność kulturalną.

Jesteśmy na jednym z przedwyborczych spotkań. Do Orli przybyli kandydaci na posłów do Sejmu wicepremier rządu Julian Tokarski i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wólce Nurzeckiej Maksym Rudeczny.

Zanim przystąpiono do oficjalnego spotkania, kandydaci na posłów przeprowadzili szereg rozmów z ludnością. To pozwoliło im poznać problemy osady.

Na wstępie mówiono o osiągnięciach gromady. Spotkanie nie osiągnęło jednak swego celu, jeżeliby przedstawiono tylko blaski. Oddajmy więc głos tym wyborcom, którzy potrafili wskazać na wiele spraw, mogących przynieść dużo zmian na lepsze w życiu mieszkańców Orli.

Mówi Eliaż Ogiejewicz: —

Nasz zakład kaflarski jest zakładem przemysłu terenowego.
Ciąg dalszy na str. 2

Piękny czyn wyborczy białostockich robotników

■ Dodatkowa produkcja ■ Oszczędność surowców ■ Podniesienie jakości ■ Uporządkowanie terenów przyfabrycznych ■ Wartość zobowiązań 11 zakładów wynosi 3 mln 700 tys. zł.

Szeroki czyn produkcyjny dla poparcia programu Frontu Jedności Narodu ogarnął wszystkie zakłady przemysłowe Białostockiej Złoty. Robotnicy, personel inżynieryjno-techniczny i administracyjny w podjętych zobowiązaniach postanowili zwiększyć, polepszyć i potęgować produkcję oraz doprowadzić do estetycznego wyglądu terenów przyfabrycznych.

Wartość zobowiązań podjętych tylko przez 11 zakładów Białostocki określa się na ponad 3 miliony 700 tysięcy złotych.

Oto załoga przedzalni średnioprzedniej w Fastach wytworzy w bieżącym kwartale dodatkową produkcję przedy o wartości 600 tys.

Na wiecu rolników Wielkopolski



9. IV. 1961 r. w Hali Targowej w Poznaniu odbył się wielki wiec przedwyborczy zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa NK ZSL Stefana Ignara.

Na wiec przybyło ponad cztery tysiące rolników z województwa poznańskiego.

NA ZDJĘCIU: w prezydium wiecu — Władysław Gomułka i Stefan Ignar. Pośrodku — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Sztybel.
CAF — fot. Wdowiński

Organa MO zlikwidowały bandę morderców

KIELCE (PAP) 10. 4.

9 bm. w lasach kozińskich organa MO woj. kieleckiego przeprowadziły obławę na trzech groźnych bandytów, poszukiwanych od kilkunastu dni w całym kraju listami gończymi.

Bandyci stawili opór, używając broni palnej. W wyniku wymiany strzałów herasz bandy Stanisław Dolński został zastrzelony, a Henryk Pawlak ciężko ranny — po przewiezieniu do szpitala zmarł. Trzeciego bandytę Kazimierza Goca ujęto.

Zlikwidowana banda ma na swym koncie zabójstwo milicjanta, poranienie innego oraz szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Nowa tragedia na Bałtyku

„Pia-24” nie powróciła z łowiska

GDANSK (PAP) 10. 4.

Ranek 10. bm. z Krynicy Morskiej nadszedł tragiczny meldunek o wyrzuceniu na brzeg szcztaków łodzi „PIA-24” z Piasek. W odległości kilkuset metrów od rozbitej łodzi fale morskie wyrzuciły na brzeg zwłoki szypira Wacława Syniowskiego. Brak dotychczas wiadomości o losach pozostałych dwóch rybaków Matuszaka i Sitkiewicza, jednak należy się liczyć z ich zaginięciem.

A oto relacja w jakich okolicznościach nastąpiła ta nowa tragedia morska. 8 bm. o godz. 19-tej załoga łodzi „PIA-24” wypłynęła na łowiska. W tym czasie na morzu panowały dobre warunki atmosferyczne. 9 bm. uległy one jednak nagłemu pogorszeniu, a PIHM w Gdyni podał ostrzeżenie o umiarkowanym wietrze, zaś w kilka godzin później o silnym wietrze. Wiatry miały siłę 6—8 stopni w skali Beauforta. Wszystkie jednostki rybackie zdołały wrócić do swoich baz, brak było jedynie wiadomości o losach rybaków z „PIA-24”. Prowadzone przez cały dzień i w nocy z 9 na 10 bm. poszukiwania nie dały rezultatu.

Jak się przypuszcza, na podstawie relacji rybaków innych jednostek łowiących w tym rejonie, załoga „PIA-24” nie poszła śladem innych rybaków, którzy natychmiast po ogłoszeniu ostrzeżenia wrócili do baz, lecz próbowała ściągnąć zarzucone sieci.

Dochodzenie w sprawie tej tragicznej katastrofy trwa.

PROGRAM FJN: to program wzrostu siły bezpieczeństwa i znaczenia Polski na świecie

Wśród wyborców

Już za 5 dni pójdziemy wszyscy do urn wyborczych. Oddamy głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu, wybierając posłów do Sejmu PRL oraz nowych radnych. Spotkania z kandydatami, w których uczestniczymy, pozwalają nam nie tylko poznać ich, ale pozwalają również na wysuwanie konkretnych postulatów pod adresem przyszłych posłów i radnych. Kandydaci na posłów również interesują się żywo problemami, jakimi żyje nasze społeczeństwo.

Ostatnio Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach odwiedził kandydat na posła do Sejmu PRL, członek KC PZPR, wicepremier tow. **Julian TOKARSKI**, interesując się żywo perspektywami rozwoju zakładów i ich produkcją. Wicepremier Julian Tokarski interesował się bardzo sprawami młodzieży pracującej w tych zakładach.



NA ZDJĘCIU: wicepremier Julian Tokarski w rozmowie z uczniami szkoły przyzakładowej w Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach.



NA ZDJĘCIU: tow. wicepremier Julian Tokarski zwiedza Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach.

Fot. Z. Zaremba

Młodzież sadi drzewa i krzewy

Akcja zadrzewiania na terenie naszego województwa, a szczególnie w jego południowej części, już się rozpoczyna. Tak jak co roku, wzięcie w niej liczny udział młodzież szkolna.

CIĘKAWOSTKI ZSRR

JEDNOSOBOWY HELIKOPTER

W fabryce agregatów w ukraińskim mieście Kirovograd zbudowano jednosobowy helikopter sportowy. Waga jego wynosi zaledwie około 200 kg, a długość 3 m. Szybkość lotu około 90 km/godz. Do startu i lądowania helikopterowi wystarczą powierzchnia 1 metra kwadratowego.

TEUMACZY JEDNOCZESNIE NA 28 JĘZYKÓW

W eksperymentalnym oddziale Zakładów Urządzeń Radiowych w Rydze trwa montaż aparatury do równoczesnego tłumaczenia przemówień w tłumaczeniu na 28 języków. Słuchacz będą mógł włączyć słuchawki do specjalnych gniazd zainstalowanych w fotelach i słuchać przemówień w dowolnym z 28 języków.

2 MILIONY PASAŻERÓW

Statki moskiewskiej żeglugi rzecznej przewiozą w br. 2 miliony pasażerów na 186 liniach. Pasażerowie jeżdżą będą super nowoczesnymi statkami z maszynami typu „Rakiet”, które większą część drogi przebiegają w powietrzu tuż nad powierzchnią wody.

SPOSÓB NA JEDWABNIKA

Uczony radziecki z Irkucka J. Talalajew wynalazł skuteczny środek owadobójczy do walki z jedwabnikiem syberyjskim, groźnym szkodnikiem lasów.

Ponad 1000 pojazdów mechanicznych otrzymają GS-y w br.

W br. zwiększy się znacznie liczba pojazdów mechanicznych w społeczności samopomocowej, co w znacznym stopniu usprawni zaopatrzenie sklepów wiejskich w towary. GS-y i ich związki otrzymają bowiem ogółem 1.055 samochodów różnych typów, w tym b'sko połowę ciężarowych. Pozostała część będą stanowiły wozy tzw. dostawcze, a więc „Zuki”, „Nysy”, „Pick-up” oraz kilkanaście specjalnych „Star-ów” — furgonów piekarniczych.

Większą część nowych wozów otrzymają placówki spółdzielcze w województwach wschodnich i centralnych. (PAP)

Wodociąg na wsi

W Bielawach w pow. Wąbrzeźno oddano do użytku pierwszy na Pomorzu wodociąg wiejski. Woda popłynęła do domów, obór i innych zabudowań.

Koszt budowy wodociągu wyniósł 700 tys. zł. 40 proc. tej sumy pokryli sami rolnicy w gotówce i robociznie. Resztę dołożyła WRN z funduszy przeznaczonych na popieranie czynów społecznych. (PAP)

Przez 2 lata trzymał żonę w ciemnym pokoju

Pewien antykwariusz w Argentynie (Francja) przez dwa lata trzymał swoją żonę w ciemnym pokoju. Kiedy policja uwolniła ją, ważyła zaledwie 25 kg.

57-letni antykwariusz zeznał, że przez cały ten czas żywił żonę jedynie jabłkami i kawą z mlekiem. Policja wpadła na ślad sadyści wskutek doniesienia sąsiadów, którzy byli zaniepokojeni faktem, iż przez dwa lata nie widzieli małżonki antykwariusza. (PAP)

Wypadek na torach

Na stacji kolejowej w Czeremsku wydarzył się tragiczny wypadek. Przechodząca przez tor 53-letnia Helena Wytrychowska, mieszkanka Czeremchy, dostała się między zderzaki wagonu manewrującego w tym czasie pociągu. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. (gor)

Już powstają sklepy z „1001 drobiazgow”

Prowadzona obecnie przez handel akcja „1001 drobiazgow” to nie tylko skłócenie wytwórców do wyprodukowania odpowiedniej ilości nowych, atrakcyjnych artykułów, które znajdują się obecnie na rynku w niedostatecznej ilości. To również przygotowania właściwej sieci sklepów, które zapewnią bogaty wybór drobiazgow. 15 tego rodzaju sklepów uruchomią w du-

żych miastach w roku bieżącym Powszechne Spółdzielnie Spożywców. Przewiduje się, że w roku przyszłym ilość spółdzielczych sklepów z „1001 drobiazgow” wzrośnie do 40. Już obecnie spółdzielnie te sporządzają listy drobiazgow, jakie mają się znaleźć w tych sklepach oraz przystąpiły do przeszkolenia personelu.

(AR)

Owocna współpraca

Wywiad z przewodniczącym WKZZ tow. Dymitrem Karpowiczem



Do kandydata na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, tow. **Dymitra KARPOWICZA**, zwróciliśmy się z następującym pytaniem: Jak oceniacie dotychczasową współpracę związków zawodowych z radami narodowymi, co należałoby w tej współpracy poprawić i jakie efekty powinna ona przynieść w przyszłości?

— Bodaj najważniejszą i najobszerniejszą dziedziną tej współpracy są zagadnienia socjalno - bytowe, interesujące zarówno związki zawodowe, jak i poszczególne

radę narodowe. Oczywiście, pojęcie spraw socjalno - bytowych jest bardzo obszerne, obejmujemy nim nie tylko kwestię mieszkaniową, czy bhp, ale również służbę zdrowia, wypoczynku po pracy, rozrywki... Zajmują się nimi i związki zawodowe, i rady narodowe. Czy zajmują się dobrze? Pragnę odpowiedzieć na to pytanie, podzielę się może z wami niektórymi postulatami związków zawodowych i planami, które ostatnio, dzięki współpracy z radami narodowymi, nabierają realnych kształtów.

Wzmyśmy chociażby sprawę wypoczynku po pracy. Jak dotąd, nie próbowano tego zagadnienia rozwiązać kompleksowo. Czy dlatego, że nie mieliśmy możliwości? Oczywiście, że nie dlatego. Mamy przecież w Białymstoku i okolicy szereg terenów do skąd ale nadających się do wykorzystania jako ośrodki wypoczynkowe. Chociażby taki Zwierzyniec, Supraśl, Nowe Miasto, Dojlidy, Zielona, Wasilków... Chcemy obecnie w tych miejscowościach przeprowadzić konieczne inwestycje. W Zwierzyncu na przykład powinny się znajdować odpowiednie urzą-

ciąg dalszy na str. 4

Wkrótce polska żelatyna

Żelatyna — niezbędny składnik w przemyśle spożywczym, a także w innych działach wytwórczości — sprowadzana w znacznych ilościach z zagranicy, zostanie wkrótce skreślona z listy towarów importowanych. Pracownicy polskiej nauki opracowali własne metody produkcji. W Puławach powstaje fabryka żelatyny, która nie tylko w pełni pokryje nasze zapotrzebowanie na ten artykuł. (PAP)

30 stopni ciepła na Węgrzech

Od kilku dni mieszkańcy Budapesztu paradują po ulicach w lekkich, przewiewnych ubraniach. Węgry nawiedziła bowiem nie spotykana o tej porze roku fala upału. Słupek rtęci w termometrze wskazuje w różnych częściach Węgier od 25 do 30 stopni Celsjusza w cieniu.

Piękną pogodą martwią się jedynie rolnicy, ponieważ długotrwały brak deszczu może zaszkodzić zasiewom. (PAP)



Niedziela u lekarzy

Niedzielne spotkanie białostockiego środowiska lekarskiego z kandydatami na posłów do Sejmu PRL i rad narodowych obfitowało w wiele ciekawych, dyskusyjnych i nowych momentów. Trzema głównymi problemami poruszonymi w tej przedwyborczej rozmowie, były: utworzenie Wydziału Farmacji na tutejszej Akademii Medycznej, funkcja współczesnej wyższej uczelni oraz społeczna ofensywa w kierunku lekarsko - społecznej działalności wśród ludności.

Województwo białostockie odczuwa poważny brak kadry farmaceutów. Najlepiej pogo się o tym przekonali ci, którzy korzystają częściej z usług naszych aptek. Szczególny brak odczuwają środowiska w miastach powiatowych i we wsiach. Dlatego też postulat, aby w Białymstoku utworzyć obok Wydziału Lekarskiego — Wydział Farmacji, jest jak najbardziej uzasadniony. Zabierając głos w dyskusji rektor białostockiej Akademii Medycznej, **prof. dr Jakub Chlebowski**, wysunął koncepcję, aby zastanowić się, czy nie stworzyć Wydziału Farmacji o kierunku specjalizacji analitycznej. Z jednej strony wydział kształciłby kandydatów do zawodu aptekarskiego, z drugiej — „produkowałby” dobrze przygotowanych, wysoko wykwalifikowanych kierowników laboratoriów analitycznych, których brak również poważnie daje się nam we znaki.

Wiceminister **Eugenia Krassowska** mówi o działalności wyższej uczelni w Polsce, a w tej liczbie także i naszej Akademii Medycznej, zwróciła uwagę na konieczność spełniania funkcji przejawiającej się w jednolitej pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej. Jeżeli szczególną uwagę zwraca się na zapewnienie właściwych warunków pracownikom naukowym, a marginalnie traktuje się pracę dydaktyczną i wychowawczą, to nie można mówić o spełnianiu funkcji wyższej uczelni. Nie może kuleć ani praca naukowa, ani dydaktyczna i wychowawcza. I właśnie dopiero, kiedy obie strony tej funkcji zostaną spełnione, można powiedzieć, że ta uczelnia pracuje dobrze, jest prawdziwą wyższą uczelnią w państwie typu socjalistycznego.

Wiele jest przykładów świadczących o tym, że białostocka Akademia Medyczna dba o zapewnienie jednolitej pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej. Mielimy już w Białymstoku kilka habilitacji, 25 przewodów doktorskich, lekarze wychodzący z białostockiej Akademii Medycznej w większości są dobrze przygotowani zawodowo i społecznie. I to jest poważny dorobek pierwszej na Białostocczyźnie wyższej uczelni.

Minister **Jerzy Sztachelski** zaskoczył audytorium tą częścią swego wystąpienia, w której wbrew zwyczajowi, wystąpił z postulatami do wyborców. Postulat był właściwie przyjęty przez zebranych w dużej auli Akademii Medycznej. O co chodziło tow. Sztachelskiemu?

Profilaktyka nie jest jeszcze w nas doceniana i dlatego z wielkim trudem wychodzimy w tej dziedzinie poza slogany i instytucjonalną działalność specjalistycznych instytucji służby zdrowia. Brak nam szerokiej, społecznej ofensywy środowiska lekarskiego w tym kierunku. I tu właśnie wyłania się trudne, lecz wspaniałe zadanie dla białostockiej Akademii Medycznej. Ona to, zdaniem tow. Sztachelskiego, powinna być pionierem w tej lekarsko - społecznej działalności wśród społeczeństwa Białostocczyzny. Powinniśmy jak najszybciej zlikwidować występującą tu i ówdzie grzybicę, jaglicę itp. schorzenia, które nie powinny mieć miejsca na naszych wsiach.

Na działalność służby zdrowia przeznaczają się olbrzymie sumy. Pragniemy uruchamiać coraz to nowe szpitale, ośrodki zdrowia, izby porodowe, i inne punkty opieki lekarskiej. Pieniądże są. Chodzi o to, aby te fundusze wykorzystywać jak najlepiej, aby w sposób jak najbardziej efektywny i pozytywny służyły społeczeństwu naszego województwa, nieść mu pomoc lekarską. I to zarówno zdaniami kandydatów na posłów, jak i audytorium — jest pilnym i wspaniałym zadaniem białostockiego środowiska lekarskiego. (L)

Na zdjęciu górnym: wiceminister **Eugenia Krassowska**, docent dr **Danysz**, minister **Jerzy Sztachelski**, prof. dr **Lewińska**, przewodniczący Prezydium WRN inż. **Popko**, docent dr **Piotr Boroń** i przedstawiciele młodzieży studenckiej, kandydat na radnego MRN — student **Omyła**.

Fot. — Z. Zaremba

